

CYMELIA
ZE STAREJ SZAFY

Kalendarz Ziemi Suwalskiej na rok 1925

ze zbiorów
Biblioteki Publicznej
im. Marii Konopnickiej
w Suwałkach



Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

Wstęp

Kalendarz jest jedną z form organizacji i odmierzania upływającego czasu. Stanowi rodzaj przewodnika - mapy, dzięki której jesteśmy w stanie, w miarę sprawnie, funkcjonować we współczesnym świecie.

K. drukowane są to już K. na określony rok i pojawiają się od końca w. XV w dwu zasadniczo typach: jako rubrycella, czyli K. liturgiczny z dokładniejszymi informacjami o sposobie odprawiania nabożeństw na każdy dzień, i jako K. świecki, pierwowzór zarówno K. politycznych i zawodowych, jak *almanachów literackich. K. drukowany, pozbawiony początkowo dekoracji, z czasem, zwłaszcza na początku w. XVI, bywał obficie zdobiony drzeworytami, niekiedy o dużej wartości artystycznej. Głównymi ośrodkami druku K. był w końcu w. XV Lipsk.

Encyklopedia wiedzy o książce, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trz Nadłowski, Wrocław 1971, s. 1088.

O dziwo, rozwój technologiczny nie wykluczył kalendarzy z użycia. Wprawdzie ich forma ulega ciągłej ewolucji, jednakże główne zadania nie zmieniają się w sposób zasadniczy.

Kalendarze drukowane oprócz funkcji informacyjnych pełnią też rolę edukacyjną, propagandową, poznawczą, będąc źródłem wiedzy z różnych dziedzin nauki.

Rafał Stobiecki w tekście *Historia zatrzymana w kalendarzu* stwierdza: *W XX w. kalendarze przeszły kolejne przemiany. Stały się trwałym elementem kultury masowej, źródłem najprzeróżniejszych informacji mniej lub bardziej pomocnych w życiu codziennym, swoistymi mini encyklopediami, nie rezygnując przy tym ze swoich tradycyjnych funkcji*¹.

¹ R. Stobiecki, *Historia zatrzymana w kalendarzu*, „Zeszyty Wiejskie” 2016, Z. XXII, s. 689.



Kalendarz Ziemi Suwalskiej na rok 1925 znalazł się w zasobach suwalskiej ksiąźnicy w 1972 roku.

Wartość publikacji wyceniono na 30 zł.

Jak czytamy w pracy Ewy Wójcik był on mutacją *Kalendarza Ziemi Wileńskiej*².

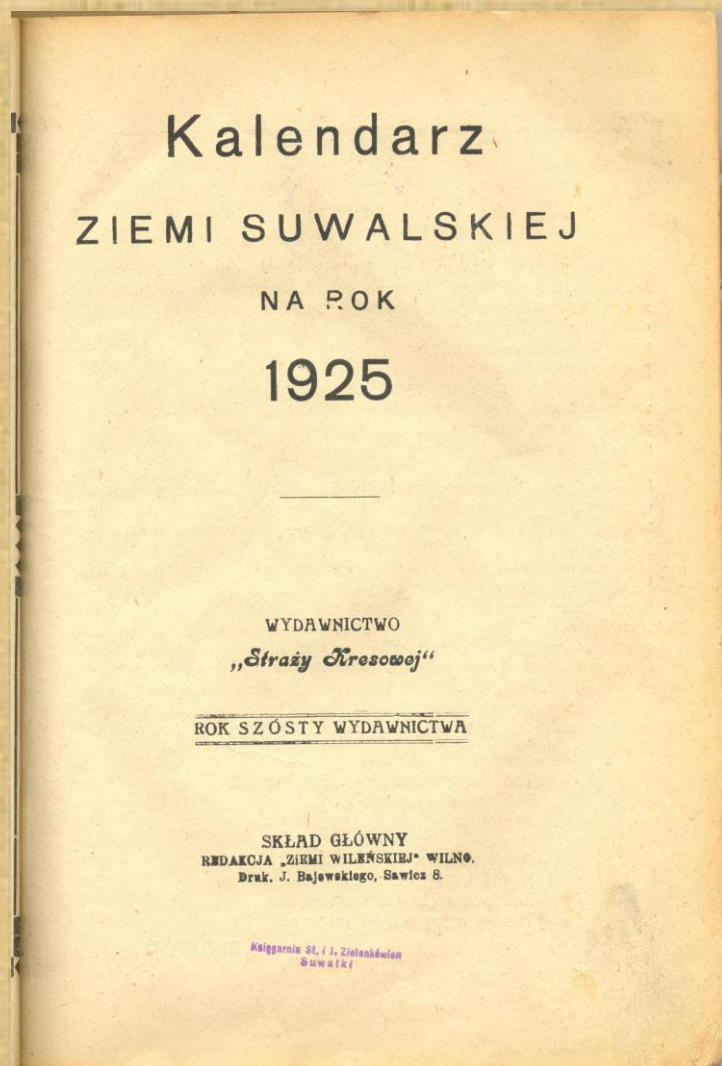
Kalendarz Ziemi Suwalskiej na rok 1925.

Wilno : [Wydawnictwo „Straży Kresowej”](#), [1925] (Wilno : Drukarnia Jana Bajewskiego). - XXIV, 151, [17], X stron : ilustracje ; 24 cm.

Temat: [Suwałki \(woj. podlaskie ; okolice\)](#) ; [Kalendarze \(wydawnictwa\)](#) ; [Czasopismo regionalno-lokalne](#) ; [Czasopismo polskie](#)

Nie udało się nam dotrzeć do innych egzemplarzy tego wydawnictwa. Być może, dzięki tej prezentacji, ktoś z czytających doszuka się w rodzinnych zbiorach wcześniejszych tomów tego periodyku publikowanego przez wydawnictwo Straży Kresowej.

² E. Wójcik, *Kalendarze dwudziestolecia międzywojennego : (dzieje, problemy literatury i kultury, bibliografia)*, Kraków 2000, s. 243.



Strona tytułowa *Kalendarza Ziemi Suwalskiej* na rok 1925.

Na stronie tytułowej publikacji umieszczono podstawowe dane identyfikujące *Kalendarz...* czyli: tytuł, wydawcę, informację o redakcji i drukarni.

Ciekawe jest to, iż stronę tytułową poprzedza kilkanaście kartek zawierających reklamy. Swoje produkty i usługi reklamują wileńscy rzemieślnicy (m. in. krawcy, stolarze, mechanicy, zegarmistrze, szewcy), właściciele sklepów, producenci alkoholi, a nawet lekarze. Podobne reklamy znalazły się po tekście głównym *Kalendarza...*, przy czym część wileńską tym razem poprzedził rozdział „Ogłoszenia firm handlowych i przemysłowych m. Suwałk”.

SUWAŁSKIE REKLAMY

OGŁOSZENIA

FIRM HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

— — — m. SUWAŁK. — — —

Zakład stolarski
meblowy i budowlany i skład trumien

Benedykt
JUREWICZ

Suwałki, ul. Kościuszki 47.



HURT. — Główny skład — DETAL.
instrumentów muzycznych

♦♦ „E. LIBERMAN” ♦♦

Suwałki, ul. Kościuszki 86, telef. 12.

Posiada największy wybór instrumentów muzycznych,
oraz rowerów i części do nich.

— Na żądanie wysyła się cenniki. —

Cukiernia

L. Jankowskiego

w Suwałkach, ul. Kościuszki 68 (naprzeciw Ogrodu Miejskiego)

Poleca ciasta deserowe, Torty i różne ciastka, Czekolady i Cukierki
jak również Kawę, Czekoladę, Herbatę i różne trunki i piwo.

Gospodarze Rolnicy!

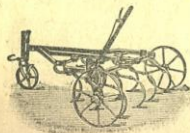
Jeżeli macie zamiar nabyć młocarnię, plug, bronę lub inne narzędzia rolnicze, to nie oglądajcie się za tanieścią maszyny—bo znać polskie przysłowie: za tanie pieniądze psy mięso jedzą. Tak samo i maszyny kupione tanio muszą być gorzej i drożej kosztują—bo więcej wydacie na ich reperację, dużo czasu tracicie na szukanie majstrów co je reperują. Maszyny Tow. Akcyjnego „KRAJ” dawniej Alfreda Vaedkiego uchodzą za najlepsze w kraju i takowe możecie znaleźć zawsze u A. H. BŁACHOWICZA w Suwałkach.

A. H. BŁACHOWICZ

W SUWAŁKACH, ul. KOŚCIUSZKI 84 i 86

poleca Sz. Rolnikom: w dużym wyborze

MŁOCARNIE, KIERATY, SIECZKARNIE, WIALNIE, PŁUGI
wszystkich systemów. BRONY żelazne, BRONY sprężyno-
we, KULTYWATORY, KOPACZKI, GRABIE i t. d.



WOZY poznańskich fabryk różnych rozmiarów, KOLA bo-
se i okute w dużym wyborze, WĘGIEL i KOKS kowalski,
WAPNO najlepszych kopalców, OLIVA, SMAROWIDŁO do
wózów i t. d. Wszystkie rzeczy dla uprawy roli i potrzeb
gospodarstwa. Towary białe, galanterję, przybory my-
ślowe, lony do rozsiewania nasion i galanterję stołową.
Posiada sklep z towarami białymi i galanterją—po ce-
nach fabrycznych.

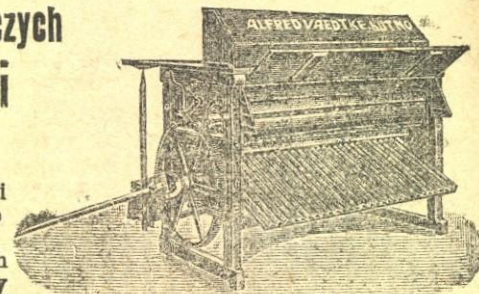
Skład maszyn i narzędzi rolniczych

F. Mirowski

Suwałki, ul. Rynekowa Nr 22

Maneże, młocarnie, sieczkarnie, wialnie, pługi
jedno i dwuskbowe, kultywatory i brony żelazne
i sprężynowe.

DUŻY WYBÓR: Rozmaitych części do różnych
typów maszyn i narzędzi przedwojennych. Ceny
bardzo przystępne.



REKLAMY WILEŃSKICH FIRM

Uwagze rolników
Polska Pracownia Stelmacka

J. Dyrlica

Wilno, ul. Witkomińska Nr 11.
Poleca wielki wybór rozmaitych kół gotowych, oraz przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.
Robota solidna
Ceny konkurencyjne.

Chrześcijańska Pracownia
ELEKTRO-MECHANICZNA

B-cia Jankowscy

Wilno, ul. Portowa Nr 6-a.

Przyjmuje wszelkie roboty elektryczne, ślusarskie, reperacje telefonów i inne wchodzące w zakres elektro-mechaniki.
Wykonuje roboty sumiennie i starannie.

Sklep i pracownia obuwia

J. Lipiński

POLECA OBUWIE WŁASNEGO WYROBU. — Po cenach konkurencyjnych.

Wilno, ul. Ostrobramska Nr 8.

Polsko-Holenderskie Naftowo-Przemysłowe i Handlowe T-wo

„MAZUT” S-ka Akc.

ODDZIAŁ w Wilnie Szopena 6, tel. 798.

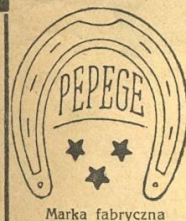
Nafta, oleum maszynowy i cylindrowy, olej gazowy, benzyna, parafina i smary.

Sklep i wytwórnia wędlin

K. Bartoszewicz

WILNO, ul. OSTROBRAMSKA Nr 18.

Poleca wielki wybór najświeższych wyrobów masarskich własnego wyrobu.



Marka fabryczna

Pierwsza w kraju fabryka
kałoszy gumowych **„PEPEGE”**
Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. GRUDZIĄDZ (Pomorz)

Przedstawicielstwo i skład fabryczny
Dom Handlowo-Komisowy

S. HALPERIN sp. z o. o.

Wilno, ul. Szopena Nr 8. Telef. Nr. 193.

W wielkim wyborze

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH najnowszych rysunków
FARB krajowych i zagranicznych

DZIAŁ RZECZY PODRÓŻNYCH—walizy, kufry i t. p.

WYROBY GUMOWE—linoleum, chodniki, ceraty

SZCZOTKI ROZMAITE—galanteria szczotkarska

własnego wyrobu

SPECJALNY DZIAŁ WÓDEK, LIKIERÓW,

KONIAKÓW i WIN marki krajowej
i zagraniczej

Dom
Handlowy

K. RYMKIEWICZ

Wilno ul. Ad. Mickiewicza 9.

Chrześcijański zakład stolarski

W. Ostromecki

Wilno, ul. W. Pohulanka 20.

Przyjmuje wszelkie zamówienia
wchodzące w zakres stolarski.

Robota terminowa, solidna.

CENY DOSTĘPNE.

WARSZTATY MECHANICZNE

Przyrządów Pomocniczych

dla Szkoły Strzelca

I. Tomaszewski

Wilno ul. Mostowa Nr. 8.

Kalendarz Ziemi Suwalskiej... trafił na rynek dzięki Wydawnictwu „Straży Kresowej”. W tym miejscu warto wspomnieć słów kilka o samej Straży Kresowej - organizacji, którą powołano do życia w lutym 1918 r., a której jednym z wiodących celów była ochrona polskości na ziemiach dawnych Kresów Wschodnich.

Straż Kresowa powstała w roku 1918, kiedy Niemcy i Austrijacy zmówili się w Brześciu z Bolszewikami i Ukraińcami i ułożyli sobie, w jaki sposób podzielią między sobą ziemie polskie. Najbardziej zagrożona wtedy była Ziemia Chełmska i Podlaska, to też dla obrony tej właśnie ziemi powstała Straż Kresowa. A kiedy Niemcy i Austrijacy przekonali się, że Straż Kresowa tak zorganizowała ludność polską, że bez przelewu krwi nie da się ziem tych wydrzeć Polsce—to i ulękli się, zaniechali poprzednich zamiarów.

Gdy po wypędzeniu Niemców i Austrijaków ustało niebezpieczeństwo dla ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, to Straż Kresowa rozszerzyła wówczas swoją działalność na wszystkie ziemie, które żołnierz polski wyswobodził z pod bolszewickiej, czy innej przemocy.

I cóż Straż Kresowa robi na tych ziemiach?

Oto organizuje ludność, zakłada pożyteczne stowarzyszenia, urządza kursy i pogadanki, wydaje pisma, w których znajdują się najświeższe wiadomości z Polski i świata całego.

A w każdym powiatowym mieście jest biuro Straży Kresowej, gdzie urzęduje instruktor, to jest pracownik Straży Kresowej, który ma powierzone sobie obowiązki organizowania tych wszystkich pożytecznych rzeczy, o jakich wyżej pisaliśmy. A jednocześnie taki instruktor chętnie bardzo doradzi każdemu, kto rady jego będzie potrzebował.

To też każdy, kto bliżej z pracą Straży Kresowej chciałby się zapoznać, niech stara się odszukać w swoim powiecie takiego instruktora Straży Kresowej, by przy jego pomocy samemu przyjąć udział w zbożnej pracy dla dobra własnego oraz dla dobra całej Polski.

Kalendarz Ludowy Straży Kresowej na rok 1920, Warszawa 1920, s. 62.

działalności Towarzystwa przypadł na rok 1927.

Z chwilą powstania niepodległego państwa polskiego Straż Kresowa objęła swoim zakresem działania ziemie byłego obwodu białostockiego, dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz Wołyń³. We wrześniu 1920 r. organizacja zmieniła swoją nazwę na Towarzystwo Straży Kresowej. W zakresie jego działań znalazło się wydawanie polskiej prasy, organizowanie kółek rolniczych, stowarzyszeń spółdzielczych, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, związków młodzieży wiejskiej. Tak więc, zajmowało się organizacją życia społeczno-gospodarczego i politycznego na terenach odradzającego się państwa polskiego. Ostatecznie kres

³ Z. Tomczonek, *Działalność Towarzystwa Straży Kresowej na Białostocczyźnie*, „Białostocczyzna” 1992, nr 4, s. 24.

STATUT TOWARZYSTWA „STRAŻY KRESOWEJ“.

I.

Część ogólna.

1. NAZWA, CEL, SIEDZIBA I TEREN DZIAŁALNOŚCI T-WA.

§ 1. Towarzystwo nosi nazwę: Towarzystwo Straży Kresowej.

§ 2. Celem Towarzystwa jest:

a) rozwój kultury polskiej i polskich wpływów na Kresach Rzeczypospolitej Polskiej oraz terenach, które utworzą samodzielne organizmy państwowe na wschód od granic państwa polskiego.

b) ścisłe zespolenie z Polską terenów ciążących do niej pod względem kulturalnym i gospodarczym na zasadach zgodnego współżycia i równouprawnienia narodowości ziemie te zamieszkujących oraz praca nad utworzeniem związku państw między morzem Czarnym i Bałtykiem.

c) wszczęcie w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego zrozumienia doniosłego znaczenia Kresów i roli Polski wśród państw powstających na terytorjum b. państwa rosyjskiego oraz wyrobienie jednolitej polskiej orientacji politycznej w sprawach wschodnich.

§ 3. Siedzibą władz kierowniczych T-wa jest Warszawa; (siedzibą Kół T-wa jest każda miejscowość, w której zawiązanem zostanie zrzeszenie członków Straży, uznane przez odnośne organy T-wa za Koło).

W miastach powiatowych powstawały biura „Straży Kresowej”, w których organizacją wszelkich działań wynikających ze statutu, zajmowali się powołani do tych celów instruktorzy. W Suwałkach funkcję tę pełnił Tadeusz Katelbach. *Zadaniem [jego] było między innymi prowadzenie działalności propagandowej. Zorganizował i redagował dziennik "Ziemia Suwalska", na łamach którego podtrzymywano przekonanie polskiej ludności o rychłym połączeniu Suwalszczyzny z Polską*⁴. Redakcję pisma tworzyli: Tadeusz Katelbach, Zygmunt Kmita, ks. Henryk Betto i dr Bolesław Sienkiewicz. Od 8 maja 1919 r. wydano 13 numerów pisma (w tym jeden specjalny), po czym zakończono jego publikację⁵.

Fragment Statutu Towarzystwa „Straży Kresowej”.

⁴ K. Buchowski, *O litewskich epizodach w biografii Tadeusza Katelbacha*, „Studia Podlaskie” 2003, t. 13, s. 202.

⁵ O tygodniku „Ziemia Suwalska” zob. tekst Z. Filipowicza, *Prasa suwalska z lat 1919-1939*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 319-348.

O STRAŻY KRESOWEJ I JEJ WYDAWNICTWACH – raz jeszcze

STRAŻ KRESOWA.

Społeczeństwo polskie do tej pory nigdy nie przejawiało zbytniego zapалу dla zagadnień kresów wschodnich. Choć na terenie Litwy i Rusi tworzył się spory szmat historii polskiej, a rozniecone przez kulturę polską środowiska promieniowały dalej na wschód, nie umiało społeczeństwo polskie zrozumieć znaczenia dla naszego życia narodowego, tak pod względem politycznym, jak gospodarczym i kulturalnym, Litwy i Rusi. Misja kulturalna, jaką pokolenia polskie pełniły na wspomnianych ziemiach, odbywała się poza naszą świadomością, raczej drogą spontaniczną. Nie ujarzmialiśmy, ani też nie wyneradowialiśmy. Jeśli na Litwie i Rusi odbył się proces polonizacji szlachty, mieszczaństwa i częściowo ludu litewskiego, białoruskiego i ruskiego, to zjawisko owo nie wynikało z celowych obliczonych kroków państwa lub narodu polskiego, ale nastąpiło na skutek atrakcyjnej siły kultury polskiej.

Wogóle trzeba stwierdzić, że ani naród polski, ani państwo nie prowadziły żadnej celowej polityki narodowościowej. Nawet usiłowania w kierunku unii religijnej wyrastały raczej z podłoża uczuć religijnych, aniżeli narodowych.

Dzięki takiemu stanowi rzeczy naszą historję opromieniała tęcza sprawiedliwości, z której dumni jesteśmy i prawdopodobnie dumni będziemy jeszcze bardzo długo.

We wspomnianej jednak sprawiedliwości mieściła duża doza indolencji. Boć jeśli nie krzywdziliśmy i nie wyneradowaliśmy ani Litwinów, ani Białorusinów – to była to sprawiedliwość; ale jeśli nie umieliśmy bez krzywdy dla innych podtrzymywać swoich ognisk i chronić lud nasz i drobną szlachtę, aby się nie roztopiali w obcych strumieniach – toć to nie wspólne go sprawiedliwość nie miało. Nie zorganizowano opieki nad uchodźstwem polskim, ani nie umiano podtrzymać jego świadomości narodowej. Istnieją liczne osady na Rusi, których ludność nosi nazwiska polskie, wyznaje wiarę katolicką, a mówi po rusińsku i niema świadomości polskiej. Wprawdzie są to przeważnie

pozostałości z okresu, kiedy nasza łączność z Litwą i Rusią w znacznej mierze zerwana została przez niszczycielską potęgę Rosji, która Litwę i Ruś odgrodziła od źródeł twórczej kultury polskiej; – wprawdzie nie wiele czyn polski w takich warunkach mógł zdziałać, ale jest dużo winy i z naszej strony.

Nie zapominajmy jednej gorzkiej prawdy, która dla świadomych rzeczy nie ulega wątpliwości: walka z papami i rządem o dusze ludu podlaskiego wyłączone prawie przez ten lud była prowadzona, a czyn społeczeństwa polskiego, poza ostatnimi czasy, ograniczał się wyłącznie prawie do współczucia.

Ten stan zainteresowania sprawą naszych kresów wschodnich, niewspółmierny z krecią robotą moskali i zorganizowaną akcją hakatystów niemieckich, wieczną hoładką naszego życia w Królestwie, musiał wreszcie ustąpić. Ale potrzeba dopiero było obucha by nas z uspienia obudzić i pchnąć do czynu.

Zdziałal to traktat brzeski!

Na wieść o oderwaniu od Macierzy Podlasia i ziemi Chełmskiej, ruszyło się sumienie i myśl polska. W poważnej chwili niebezpieczeństw zrodził się

czyn – jej owocem jest „Straż Kresowa”.

Jest to pierwsza instytucja na ziemiach polskich, która wzięła sobie za cel wyłączny obronę naszych kresów wschodnich przed zakusami wrogów zewnętrznych, oraz obowiązek potęgowania na najbardziej wysuniętych placówkach życia polskiego.

I przyszła w samą porę! Walczy się w Europie stary porządek ucisku narodowego, ruina molocha rosyjskiego otwierają przed narodem naszym drogi do życia i na naszych kresach wschodnich. A choć niejedna placówka polska przez lata ucisku zmalala lub całkiem zatopiona w morzu rosyjskości lub rutenizmu, płoną jeszcze na Litwie i Rusi potężne ogniska kultury polskiej. Te tchem swoim musimy na nowo rozżarzyć do dawnej świetności, aby nadal promieniowały kulturą na olbrzymie przestrzenie wschodu.



STEFAN PLEWIŃSKI
PREZES STRAŻY KRESOWEJ.

CZYTAJCIE! CZYTAJCIE! CZYTAJCIE! Wydawnictwa Straży Kresowej

KSIAŻKI:

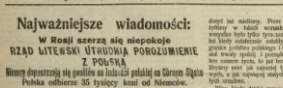
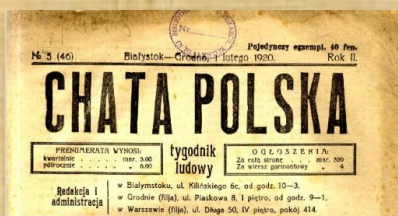
- A. Bogusławski. Jaką reformę rolną uchwalił Sejm Polski? —.75 f.
M. Wańkowicz. Dlaczego żołnierz polski wkracza na Litwę i Białoruś? (z mapką) trzeci nakład —.60 f.
Inż. T. Szopa. O narodzie polskim na Litwie, o jego dawnej chwale, późniejszym nieszczęściu, o jego teraźniejszym stanie i najbliższej przyszłości —.90 f.
Edward Maliszewski. Przewodnik po gub. Grodzieńskiej (z mapką). —.150 f.
Jerzy Łużyć. Moskal – twój wróg. Wiedź czem nam grozi List Polaków do braci Litwinów —.75 f.
„Z dzieł złączenia Wołynia z Polską” (w 350-tą rocznicę) —.50 f.
Wanda Studnicka. Skąd się wzięli Polacy na Rusi. —.120 f.
Lenku raśtas i brolius Lietuvius (po litewsku) —.90 f.
Kazanie księdza kanonika Karola Lubiańca, wygłoszone przezeń w dn. 24 kwietnia 1919 r. w Katedrze Wileńskiej w czasie uroczystego pogrzebu 32 bohaterów żołnierzy polskich, poległych przy uwolnieniu Wilna od dzicy Moskiewskiej. —.50 f.
Wanda Bielska. Odwieczne niebezpieczeństwo Moskwy dla Litwy i Białorusi —.75 f.
Edward Maliszewski. Przewodnik po gub. Wileńskiej (z mapką) —.150 f.
Edward Maliszewski. Przewodnik po g. Mińskiej (z mapką) —.150 f.

PISMA:

- „Chata Polska” (Białystok, ulica Warszawska 3’),
„Polak Kresowy” (Chełm, ulica Trzeciego Maja),
„Ziemia Wołyńska” (Włodzimierz, ulica Katedralna),
„Ziemia Wileńska” (Wilno, ulica Wronia 1),
„Zorza Mińska” (Mińsk, ulica Zacharzewska 78),
„Gontex Miński” dziennik.

Pisma te podają najświeższe wiadomości o wojnie, Sejmie i polityce. W każdym numerze podają ciekawe opowiadania i artykuły pożyteczne dla rolnika. Są to pisma najtańsze w Polsce, a zarazem najciekawsze i najpożyteczniejsze dla każdego Polaka zamieszkałego na kresach.

Źródło: Kalendarz Ludowy Straży Kresowej na rok 1920, Warszawa 1920.



Straż Kresowa oprócz czasopism - m. in. „Chaty Polskiej”, „Zorzy Mińskiej”, „Polaka Kresowego”, czy „Ziemi Wołyńskiej”, wydawała również publikacje książkowe, wśród których znalazły się chociażby przewodniki Edwarda Maliszewskiego po ziemi wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej.

WYDAWNICTWO
STRAŻ KRESOWEJ.

WYDAWNICTWO
„Straży Kresowej“

Drukarnie.

Arkuski G., Niemiecka 7, tel. 7-11.
Drukarnia Archidiecezjalna, Metropolitańska 1.
Drukarnia Bajewskiego, (sp. druk.),
Tatarska 13.
Drukarnia Białoruska im. Fr. Skoryny,
Zawalna 1—3.
L. Efron, Hetmańska 1.
Filipowski Teodor, Zamkowa 6.
„Grafika“, Tatarska 22, tel. 13-69.

D. KREJNES Drukarnia
Wilno, Rudnicka 2. Telef. 18-63.

Księga adresowa m. Wilna : wileński kalendarz informacyjny na rok 1938, Wilno 1938, s. 127.

Drukiem *Kalendarza* ... zajęła się wileńska firma Jana Bajewskiego.

On sam zaczynał pracę jako zecer, by z czasem stać się właścicielem dobrze prosperującej drukarni.

CIEKAWOSTKA

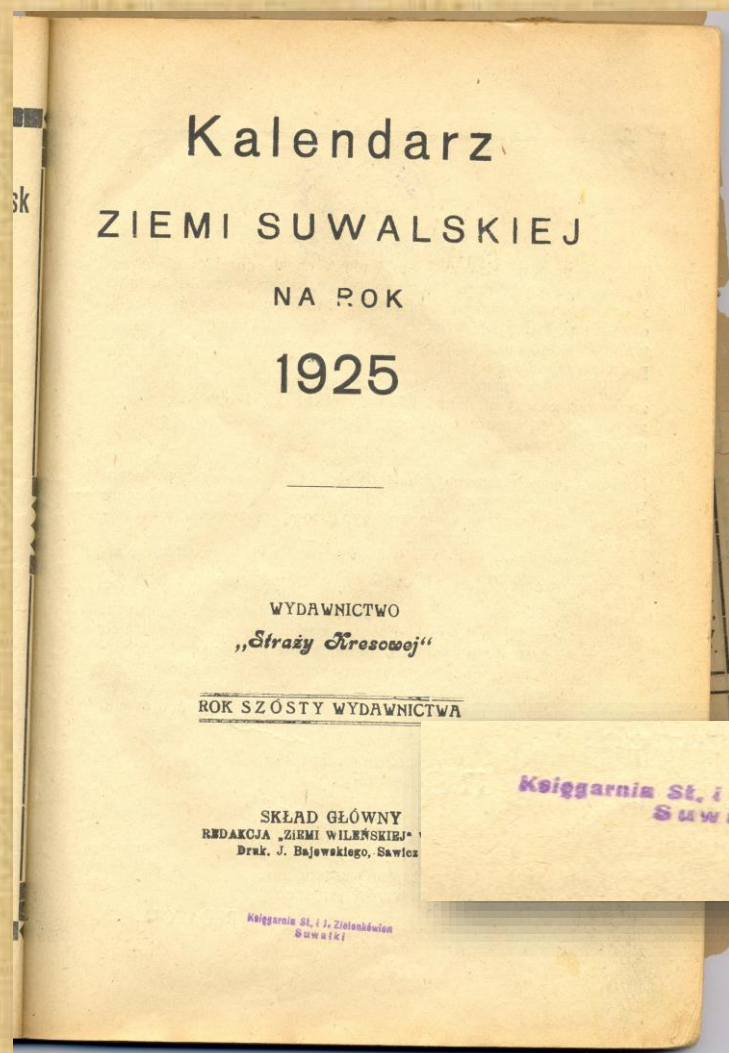
Syn Bajewskiego – Jan Eugeniusz – po ukończeniu wileńskiego gimnazjum (Gimnazjum Realne im. J. Lelewela) wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego. Jednakże już po pierwszym roku studiów wybrał drogę zakonną - Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych. Udał się do Niepokalanowa, gdzie został przyjęty i we wrześniu 1934 roku rozpoczął nowicjat przyjmując imię Antonin. W maju 1939 r. otrzymał

święcenia kapłańskie. Po czym został skierowany do klasztoru w Niepokalanowie. Przybył tam 2 lipca 1939 roku. Gwardian klasztoru – św. ojciec Maksymilian Rajmund Kolbe (1894-1941), dość szybko uczynił go swoim drugim zastępcą, czyli drugim wikarym klasztoru oraz redaktorem pisma „*Miles Immaculata*”⁶.

Bajewski zginął, podobnie jak ojciec Maksymilian Kolbe, w obozie koncentracyjnym Auschwitz.

W 1999 roku został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II.

⁶ Święci Litwy – Bł. Ojciec Antonin Maria Jan Eugeniusz Bajewski OfmConv, <http://frater.lt/index.php/swieci-zakonu/swieci-litwy-bl-ojciec-antonin-maria-jan-eugeniusz-bajewski-ofmconv/> [Dostęp: 2021.02.20].



Na stronie tytułowej *Kalendarza*... znalazła się podłużna pieczętka suwalskiej księgarni prowadzonej w okresie międzywojennym przez siostry Zielenkówny.

Sklep z materiałami piśmienniczymi, księgarnia i działająca przy niej czytelnia mieściły się przy ulicy Kościuszki nr 84 (ówczesna numeracja – obecnie 78), w pobliżu cukierni Ciecierskich. Księgarnię w 1910 r. siostry wydzierżawiły, a następnie kupiły od Heleny Zawadzkiej.

Firma funkcjonowała najprawdopodobniej do ok. 1940 roku pod szyldem „Księgarnia St. i J. Zielenkównien”.

Obie siostry – Jadwiga i Stefania – były związane z Polską Organizacją Wojskową. Jak pisał Krzysztof Skłodowski, w ich mieszkaniu wiosną 1919 roku (...) mieścił się zakonspirowany lokal komendanta obwodu Suwałki ppor. Janusza Ostrowskiego⁷.

⁷ Zobacz tekst o siostrach Zielenkównach, <https://www.facebook.com/GRH-Garnizon-Suwa%C5%82ki-774781075891667/photos/a.774781249224983/3141576782545406> [Dostęp: 2021.02.19].

Historia Suwałk.

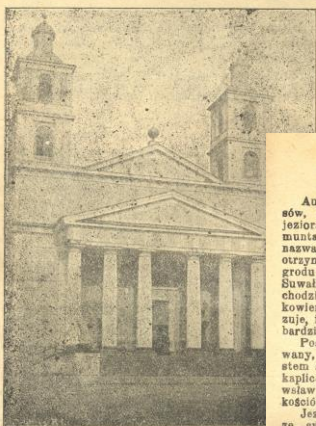
Sawańki leżą w dolinie, która niewątpliwie jest dnem dawnego jeziora. Od północy i południa osłania miasto wyżyna, która jeszcze na początku XIV w. pokryta była piaszczą, wśród której mieściły się rzadkie i nieładne osady Mazurów, Rasinów i Litwinów, trądnących się wypalaniem smoly, hodowlą pszczoły, pasterstwem i myślistwem.

■ Obszar paszczy otaczającej dzisiejsze Sawańki należał do królewskich leśnictw. Kolonizacja tych obszarów rozpoczyna się w X. XVI.

W w. XVII Kamedali otrzymali od Władysława IV pozwolenie na wzniesienie klasztoru i kościółka na wyspie wśród jez. Wigry którą otrzymali na własność. Prócz tego uzyskali wolny wyręb w lasach i pewien obszar paszezy, jako uposażenie.

Po wytrzebieńcia części lasa koło jeziora, założyli Kamedali nad tem jeziorem włoski: Magdalenów i Bąrdyniszki załadnione przez rzemieślników i robotników ażywanych do bądowy pastelni i kościółta.

Ustagi, jak! od-
wali Kamedali ja-
o kolonizatorzy, szc-
ryciele kultury i pa-
erze dasz, wywo-
wały objawy uzna-
a w formie nadeń.
etylko królowie
Wład. IV, Jan Ka-
m.), ale i prywatni
sepcji. (Wielomni



Kościół św. Aleksandra

Augustów.

Augustów leży wśród wód i lasów, nad rzeką Netta i między jeziorami, od imienia króla Zygmunta Augusta, jak i samo miasto, nazwanemi. Prywileje miejskie otrzymało w r. 1561-ym. Od Rajgrodu odległy jest o 3 milie, od Suwałk o 4. Przez miasto przechodzi droga bita dawnego traktu kowieńskiego-warszawskiego, co wskazuje, iż Augustów należał do najbardziej ruchliwych miast w Polsce.

Posiada katolicki kościół murywany, dominujący nad całem miastem swojemi strzelistemi wieżami, kaplicę z wizerunkiem Chrystusa, wstawionym licznymi cudami, oraz kościół niutki.

Jeziora Augustowskie słyną ze swej rybności, przynoszą też i dziś bardzo poważne dochody. Najcenniejsze są sielawy, w które obfitują niektóre zaledwie jeziora suwalskie.

[illegible]

Biebrza, od głównego siedliska pobór dawniej Biebrza zwana, płynie na pograniczu powiatu Augustowskiego, niemniej piękne daje widoki, choć wije się wśród samych miedzi i lasów.

Już w wieku XIV król Stefan Batory przeobraził ją w przystępną i tak dogodną dla żeglugi, jak Nisem. W tym celu nadał on

latniacemu od 1006 roku Lipsko-
wi, nad tą rzeką położonym herb,
wyobrażający Boga z zagiętą pra-
wą ręką. 8 grudnia 1580 roku praw-
dziwie po raz pierwszy w nim
widział miasto handlowe na wybrze-
żu Bałtyku. W tym czasie

wskazywał Lipska i na ten nadal tro-
skliwie dbał o jego rozwój, wzru-
szając niekiedy budowie i swiadze-
nadtoż. Prawylię to d padania
potwierdzonymi później zostają
przez Zygmunta III, jednak wypadki
historyczne »zwrotości« B-ldi

Powiat Augustowski posiada gle-
bę żyzniejszą od Suwalskiego, a na-
dewszystko bogatą i dziś jeszcze
jest w ław i łaki. Przemysł

jest w Łodzi. Przemysł drzew-
ny jest też bardziej rozwinięty,
a pod samem miastem istnieje
czynie zakłady, przynoszące właścicielom
dochód dość poważny.

Nosi i on na sobie liczne ślady

12 tysięcy mieszkańców, Dział ma ich około 10 tysięcy posiadających spór o ilość budynków murowanych, a do najwęższych miast

rowanych, a do najważniejszych
znowu przed sobą w wolnem pań-
stwie warunki rozwojowe.

Seiny:

Trzej ryccyerz litewscy, strażnicy walkami ustawieniemi z Krzyżakami, złożyli pierwszą osadę w Sejnach za panowania króla Władysława Jagiełły, a wkrótce do nich śledząc zaczęli dążyć spokojnego przemieszczania starych swych i ich towarzyszy broni. Las dostarczał im materiał do budów i na opał, a do pożywienia obfitość rozmaitego zwierza, zaś jezioro i rzeczka dawały dostatek wody i ryb rozmaitych. Osada ta nosiła pierwotnie miano Sieniej, co znaczy stary, a później na Sejny została przemianowana.

Za króla Zygmunta I, a więc
w 100 lat potem Sejny przybrały

WIGRY ERVINT KLASZTORU POL. EN

już postać miasta, a jego odgraniczenie nastąpiło w r. 1564.

Dawne Sejny były o wiele rozleglejsze od obecnych, posiadały trzy kościoły i dwie drukarnie oraz biskupostwo, dwór, ratusz, szkołę i wiele innych.

kilkaset domów murowanych i tyleż prawie drewnianych. Na półwyspie Ostrowie, przytykającym do jeziora

sejnińskiego, za panowania Zygmunta Augusta stał wspaniały pałac księcia Wiśniowieckiego, jednego z przodków późniejszego króla Michała.

W r. 1655 miasto uległo zniszczeniu przez Szwedów prawie do szczytnie. Zrujnowanym został również do połowy klasztor księży Dominikanów, ufundowany przez

Dominikanów, utworzony przez Jerzego Grodzińskiego, kalwina, na skutek i podług — jak mówi podanie — widzenia we śnie w czasie choroby, i oddany zgromadzeniu Dominikanów w r. 1619.

wystawiony, był o połowę mniejszy od obecnego, pośrodku posiadał

...ZNISZCZENIU PRZEZ NIEMCÓW

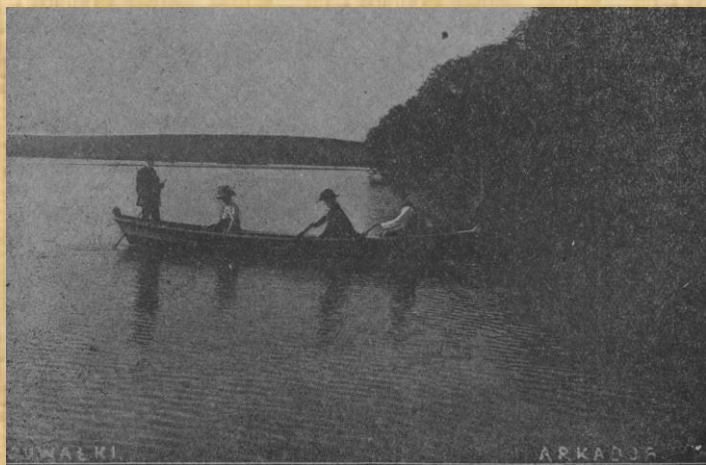
wleńczką z umieszczoną w niej sygnaturką. Kłaztor ma kształt prostokąta, zbudowany jest z ciegły i pokryty przy budowie dachówką. Na rogach

wzniesione są 4 okrągłe bastiony
z tępo śpiczastymi dachami, opa-
trzonymi z wierzchu blaszanymi

w Polsce”).

Jednak naszą szczególną uwagę zwróciły teksty o charakterze informacyjnym, dotyczące Suwałk, Sejna i Augustowa.

W formie zwięzłego opracowania przedstawiono najistotniejsze informacje dotyczące przede wszystkim historii wymienionych miejscowości.



Fot. zalew Arkadia i powstańcy sejneńscy
Źródło: *Kalendarz Ziemi Suwalskiej na rok 1925*, Wilno [1925].



Zwróciliśmy również uwagę na ikonografię *Kalendarza...* i z żalem musimy stwierdzić, iż jest ona niewątpliwie najsłabszą stroną tej publikacji. Pomijając fakt, że prezentowane fotografie są czarno-białe (co w niektórych przypadkach jest atutem), to jeszcze ich jakość techniczna pozostawia wiele do życzenia. Trudno nam w tej chwili stwierdzić, czy to wina ówczesnych możliwości technicznych, czy może niedbalstwa ze strony wydawcy. Jednakże czytelność zdjęć jest katastrofalna, co niestety wpływa na ogólne wrażenie przy ocenie tegoż wydawnictwa.

Jednak mimo niewątpliwych braków *Kalendarz...* jest publikacją godną polecenia szczególnie dla osób zainteresowanych historią Suwałk i Suwalszczyzny.



Znak graficzny używany przez Straż Kresową.
Fragment mapy z napisem
Wolni z Wolnymi, Równi z Równymi.

W tekście wprowadzającym od redakcji czytamy, iż: *Nie w pogoni za zyskiem, nie z chęci dorobienia się kalendarz ten wydajemy. W obecnych czasach wydanie książki związane jest z takimi wydatkami, że chcąc ją wydać okazałą, o zarobku, który z góry całkowicie przeznaczylismy na wydawnictwa pism gruntujących państwowość na Kresach, myśleć prawie niepodobna. Kalendarz nasz wydajemy w ogromnym nakładzie, przeznaczając go czytelnikom jako pożyteczną książkę, która w ciągu roku jedna może z tysięcy, zaglądnie pod strzechy naszych dworów i wsi. Pragnęliśmy z nią razem wnieść tam jak najwięcej światła i jak najwięcej odczucia tych wielkości, które kiedyś przyświecały w niewoli nielicznym w narodzie patriotom, a które obecnie w wolnej Ojczyźnie dostępne być mogą wszystkim bez wyjątku: wielkim i maluczkim. Wszyscy wolni i równi wobec prawa pod skrzydłami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej (...)*⁸.

⁸ Kalendarz Ziemi Suwalskiej na rok 1925, Wilno [1925].

BIBLIOGRAFIA

1. Buchowski K., *O litewskich epizodach w biografii Tadeusza Katelbacha*, „Studia Podlaskie” 2003, t. 13.
2. *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971.
3. Filipowicz Z., *Prasa suwalska z lat 1919-1939*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.
4. Gierowska-Kałuża J. *Straż Kresowa w drodze do Niepodległości*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2009, nr 22.
5. *Kalendarz Ludowy Straży Kresowej na rok 1920*, Warszawa 1920.
6. *Kalendarz Ziemi Suwalskiej na rok 1925*, Wilno [1925].
7. Stobiecki R., *Historia zatrzymana w kalendarzu*, „Zeszyty Wiejskie” 2016, Z. XXII.
8. *Suwałki : miasto nad Czarną Hańczą*, red. J. Kopciał, Suwałki 2005.
9. *Święci Litwy* – Bł. Ojciec Antonin Maria Jan Eugeniusz Bajewski Ofmconv, <http://frater.lt/index.php/swieci-zakonu/swieci-litwy-bl-ojciec-antonin-maria-jan-eugeniusz-bajewski-ofmconv/> [Dostęp: 2021.02.20].
10. Tomczonek Z., *Działalność Towarzystwa Straży Kresowej na Białostocczyźnie*, „Białostocczyzna” 1992, nr 4.
11. Wójcik E., *Kalendarze dwudziestolecia międzywojennego : (dzieje, problemy literatury i kultury, bibliografia)*, Kraków 2000.

Winiety czasopism z okresu międzywojennego pochodzą z serwisu internetowego Federacja Bibliotek Cyfrowych.



Zapraszamy do korzystania z naszych zbiorów



Pracownia Digitalizacji i Historii Mówionej Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach
Ul. Emilii Plater 33 a
16-400 Suwałki
Tel. 87 565 62 46
digi@bpsuwalki.pl; <http://digi.bpsuwalki.pl/>